

i pracują, zarówno w dziedzinie apostołstwa i dobroczynności, jak też karności<sup>1</sup>. Nakaz ten dotyczy w szczególności sposób instytutów świeckich, które Synod wzywa, aby w swojej formacji stałej i przy pomocy kierownictwa duchowego, starały się jasno określić swoje miejsce i zadania wynikające z łączenia w swoim życiu konsekracji, świeckości i apostołstwa<sup>2</sup>.

Temat niniejszej sesji naukowej jednoznacznie zaprasza nas do refleksji nad tajemnicą obecności Boga pośród swojego ludu: „Pan jest pośród ciebie” (por. Pwt 7, 21; So 3, 17), a jest z pewnością, jak bowiem naucza Jan Paweł II w *Vita consecrata* właśnie w tym kontekście „przychodzą tu na myśl przede wszystkim instytuty świeckie, których członkowie pragną przeżywać swoją konsekrację Bogu w świecie poprzez praktykę rad ewangelicznych w kontekście doczesnych struktur, aby w ten sposób być zarycymem i świadkami łaski w ramach życia kulturalnego, gospodarczego i politycznego. Poprzez syntezę świeckości i konsekracji, która jest ich cechą specyficzną, zamierzają przepajać społeczeństwo nowymi energiami Królestwa Chrystusowego, dążąc do przemiany świata od wewnątrz mocą Błogosławieństw. [...] Dzięki temu instytuty świeckie zapewnają Kościołowi, każdy zgodnie z własnym charakterem, skuteczną obecność w społeczeństwie” (VC 10). Chodzi o przeżywanie konsekracji w duchu Błogo-

## Bp Józef Szamocki

### ROLA ŚWIECKICH KONSEKROWANYCH W KOŚCIELE LOKALNYM

„Przez Kościół partykularny, którym jest na pierwszym miejscu diecezja (lub eparchia), rozumie się wspólnotę wiernych chrześcijan w jedności wiary i sakramentów z ich biskupem wyświęconym w sukcesji apostołskiej. Kościoły partykularne są uformowane na wzór Kościoła powszechnego; w nich istnieje i z nich składa się jeden i jedyny Kościół katolicki” (KKK 833).

Już sakrament chrztu św. nakłada obowiązek troski o Kościół lokalny, do którego wierni przynależą, zwłaszcza w wymiarze tej cząstki, jaką jest parafia. Osoby świeckie konsekrowane odkrywają i przyjmują dar powołania do życia według rad ewangelicznych w świecie, jako radykalną odpowiedź na dar sakramentu chrztu i bierzmowania i w ten sposób wyrażają miłość do Chrystusa oraz świata w tajemnicy Kościoła, Jego Mistycznego Ciała. Mówiąc radykalniej — poczuwają się więc do odpowiedzialności za swój Kościół, do którego przynależą oraz Jego miłość zbawczą w świecie.

W tym duchu Drugi Polski Synod Plenarny przypomina, aby członkowie instytutów życia konsekrowanego dokładali starań i zapoznawali się z życiem i potrzebami Kościoła partykularnego, w którym żyją

<sup>1</sup> II Polski Synod Plenarny (1991-1999), Pallottinum 2001, s. 184, nr 100.

<sup>2</sup> Tamże, s. 185, nr 103.

ślawieństw nie tyle w świecie, co „w łączności ze światem” (por. VC 32-33).

Obok cytowanej adhortacji *Vita consecrata* podstawowym źródłem szukania inspiracji, w odpowiedzi na postawione w temacie zadanie, będzie wydany przed rokiem dokument — instrukcja Kongregacji Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego *Rozpocząć na nowo od Chrystusa. Oddnowione zaangażowanie życia konsekrowanego w trzecim tysiącleciu*. Autorzy dokumentu podejmują temat pasterskiego nauczania „Duc in altum!” i zauważają, iż obecność w Kościele lokalnym bogactwa charyzmatu życia konsekrowanego, zwłaszcza zgromadzeń na prawie diecezjalnym, dziewięć konsekrowanych i pustelników, wymaga specjalnej uwagi ze strony biskupów i kapłanów (por. RdC 19). Dodajmy, że chodzi o troskę, aby we wspólnych działaniach dzięki konemplacji oblicza Jezusa, nie tylko o Nim mówić, ale pozwolić Go innym zobaczyć (por. NMI 16).

Łatwo dostrzec, że w tak sformułowane przez Papieża zadanie wpisuje się jednoznacznie w charyzmat świętości konsekrowanej. Troska o wypełnienie charyzmatu związana jest przecież nierozłącznie z umiejętnością przeżywania jakby dwóch powołań w jednym. Pierwsze, to fundamentalne powołanie to sławieństw. Drugie, to Miłość do świata i gotowość oddawania życia za jego zbawienie.

We wstępie omawianego dokumentu czytamy, że „Kościół liczy na niezmiennie poświęcenie tego wy-

branego zastępu swoich synów i córek, na ich pragnienie świętości i gorliwą służbę, poprzez którą powierają i umacniają w każdym chrześcijaninie pragnienie świętości oraz umacniają solidarność z bliźnimi, zwłaszcza z tymi najbardziej potrzebującymi. W ten sposób dają pośród ludzi świadectwo ożywającej wszystko miłości Chrystusa” (RdC 1).

Wypełniając trudne powołanie do świętej konsekracji potrzeba, aby sam Pan stał się towarzyszem naszej drogi i jak uczniów idących do Emaus obdarzył swoim Duchem. Gdy myślimy o Kościele trzeciego tysiąclecia, koniecznością i podstawowym zadaniem staje się więc postawienie Boga w centrum poszukiwań Jego Obecności. Aby wskazać Jezusa innym, trzeba najpierw osobście Go odnaleźć, i to codziennie na nowo w Kościele oraz zmieniających się warunkach współczesnego świata. Stąd rola świętych konsekrowanych w Kościele lokalnym, w którym żyją na co dzień, wydaje się być naznaczona przez dwa konkretne strategiczne działania: przyciągnąć Boga do człowieka i jednocześnie przyciągnąć człowieka do Boga. Jest to trudne zdanie, jak rozpięty krzyż na drogach życia.

## 1. PRZYCIĄGNAĆ BOGA DO CZŁOWIEKA

Każda kultura zmierza do przekształcenia się w cywilizację. Miniony wiek XX z punktu widzenia wołania o Boga wydaje się być — sądząc po jego owocach — wiekiem kłeski. Ku upadkowi chyli się kultura o duszy chrześcijańskiej, czego wyrazem jest pra-

gnienie jednoczenia się Europy bez Boga. Ten proces zauważalny na poziomie myślenia lokalnego potwierdza się w miejscach, gdzie żyjemy. Oddziela się bowiem wiarę od życia, moralność od postępowania, Chrystusa od Kościoła, parafię od kapana itd. Demokracja, będąca czystą dyktaturą pieniądza, nie widzi miejsca dla Boga w życiu człowieka. Ponieważ nie ma nic trwałego, brakuje nadziei i podstaw do konkretnego życia dla zagubionych społeczności, pozbawionych chęci umiłowania prawdy. Bez motywacji rozsmakowania w walce o cele wyższe, konieczne staje się dążenie, aby przywrócić piękno Boga ukryte w stworzeniu, a zwłaszcza w człowieku.

Obudzić w sobie pragnienie Boga, pragnienie świętości, to najważniejsza decydująca sprawa o losach przyszłych Kościoła, także mojego — lokalnego i związanego z nim świata. Oznacza to przywrócić atmosferę ubóstwa pustyni św. Jana Chrzyciela, bowiem oczekiwania wierzących nie spełnią się w polityce i kulturze, lecz w nadejściu Pana. Oto zadanie ludzi wierzących! Kto, jak nie osoby świeckie konsekrowane, podobne do zaczynu w cieście, powinny przejąć na siebie, na swoje barki ów ciężar dania solidnej odpowiedzi ludziom naszych wspólnot kościelnych, którzy przestali wierzyć w osiągnięcie wielkiego powodzenia dzięki polityce i pieniądzwowi, jak również zagubili głębiej doświadczenia wiary. Kto, jak nie osoby świeckie konsekrowane, są powołane do tego, aby odpowiedzieć na papieskie wezwania wypłynięcia na głębiej, by tym samym stawiać się narzędziem zmiany

kierunku myślenia wiernych bardziej lub mniej zaangażowanych w życie swojego Kościoła.

Postawić na duchowość, to sprawić, by Duch, który wzbudza Miłość, na nowo rozdził komunie i wyraził się w misji, a tym samym przywrócił ludzkości bliżną, czyli judeochrześcijańską wizję człowieka.

### A. Życie konsekrowane — obecność Miłości Chrystusa w ludzkości

#### a) Eucharystyczny styl życia

Jak przypomina cytowany wyżej dokument Kongregacji *Rozpocząć na nowo od Chrystusa*, eucharystyczny styl życia osób konsekrowanych jest już z natury swej wpisany w ich powołanie. Konsekracja bowiem przez rady ubóstwa, postuszeństwa i czystości staje się wezwaniem do całkowitej ofiary z siebie na wzór Chrystusa i przyjmuje — jak mówią dokumenty Kościoła — strukturę Eucharystii (RdC 26). Możemy więc powiedzieć, iż życie konsekrowane nie tyle uzdalnia, co zobowiązuje do uczestnictwa w powszechnym kapłaństwie Chrystusa, utożsamiając z Chrystusem Ofiarą, ukrzyżowanym za grzechy świata. Świecka konsekracja wprowadza w samą istotę zbawczego dzieła odkupienia. Ukryte w sercach osób świeckich konsekrowanych pragnienie miłości przyciąga Boga przede wszystkim w ludzki świat przez eucharystyczny styl życia, bowiem to Ofiara Syna przyciąga Ojca. W Synu widzi Ojciec każdego z nas. Ofiarności życia na co dzień w zjednoczeniu z Jezus-

sem poprzez rady ewangeliczne to przede wszystkim przykład życia, w którym nie ulegamy zasadzkom miernoty w życiu duchowym. To nieustanna czujność, aby nie ulegać wzrastającemu wygodnictwu, mentalności konsumpcyjnej, pokusom wydajności czy aktywizmu.

Stąd nieobejętne dla życia lokalnego Kościoła jest świadectwo obecności świeckich konsekrowanych na codziennej Eucharystii, adoracji, w ważnych wydarzeniach życia swojej parafii czy diecezji. Liczy się każda forma obecności i ofiarnej współpracy w tym wszystkim, co się dzieje w życiu wspólnoty zgromadzonej wokół biskupa i posłanych przez niego kapłanów, ze swoim dedykowanym Bogu stylem życia. Duchowość bowiem to spojrzenie wiary, które wypływa z zażyłości ze Słowem Bożym, z życia sakramentami, z rozbudzonego życia modlitwy, z praktykowania miłości.

Nie ma najmniejszej wątpliwości, iż to dar z siebie prowokuje Miłosierdzie Boże, a pokora, będąca u początków wszelkiego działania, zwiększa gotowość przyjmowania darów Bożych, które Bóg zawsze pragnie udzielać swojemu Kościołowi.

#### b) *Wspólnota*

Powołanie do instytutu świeckiego jest powołaniem do konkretnej grupy, a więc do miejsca teologicznego, gdzie teologię przemieniamy w praktykę, w codzienne doświadczenie życia Bożego w nas. Chociaż z reguły instytuty świeckie nie mają obo-

wiązku życia wspólnotowego, to jednak każdy instytut manifestuje swoją obecność w Kościele jako wspólnota, jak również żyje rzeczywistością, jaką jest wspólnota przez doświadczenia grupy. Każdy z członków instytutów świeckich należy do konkretnej swojej grupy i przeżywa jej bogactwo: ukryte dobro i słabości, związane z obecnością drugiego człowieka. Duchowość komunii to przede wszystkim zdolność dostrzegania w drugim człowieku tego, co jest w nim pozytywne, co należy przyjąć i cenić jako dar Boży; to umiejętność dania miejsca bratu i noszenie jego brzemion (por. NMI 43-45). Duchowość komunii rytuje się jako klimat duchowy Kościoła na początku trzeciego tysiąclecia; jako dynamiczne i wzorcowe zadanie życia konsekrowanego na wszystkich poziomach, przypominają autorzy dokumentu *Rozpisać na nowo od Chrystusa*. Komuniam jest główną drogą dla przyszłości życia i świadectwa Kościoła, pozwala bowiem odkrywać Boską i ludzką wartość bycia razem na wzór uczniów i uczennic zgromadzonych wokół Chrystusa Mistrza (RdC 29).

Jednym z pierwszych wezwań, które w swojej formacji odkrywają członkowie instytutów świeckich, jest wezwanie do ukochania swojego miejsca w przeżywaniu świeckiej konsekracji. Tego samego doświadczenia przeżywania wiary potrzebują żyjący obok nas ludzie — potrzebują zrozumienia ich doświadczenia, iż wspólnota kościelna jest nie tylko strukturą instytucjonalną, ale przede wszystkim żywą „kołyską”, w której Bóg pragnie udzielać czło-

wiekowi swojego życia, tak aby na nowy sposób zaistnieć dla Niego i dla świata. Jest to kopernikańskie odkrycie dla wielu anonimowych chrześcijan, porzuciających przynależność do parafii albo do Kościoła na zasadzie świeckiej instytucji.

Pragnienie świętości świeckich konsekrowanych i dzielenie się tym powołaniem przez czynny udział w życiu wspólnoty, jaką stanowi diecezja albo parafia, może konkretyzować się na różne sposoby zależnie od wykonywanych obowiązków zawodowych, przez zaangażowanie się w budowanie Kościoła jako komunii — wspólnoty wspólnot.

### c) *Tworzenie nowych grup i stowarzyszeń*

Bardzo konkretnym wymiarem formacji instytucyjnej jest znajomość Kościoła lokalnego. W wypadku kapłańskich instytutów świeckich mówi się nawet o diecezjalności, jako wyróżniającym się na zewnątrz sposobie życia kapłana.

Uczymy się przez całe życie w każdym wieku, środowisku, kontekście ludzkim, od każdej osoby i kultury, tego co Bóg mówi do nas, jako do konkretnego Kościoła. Jednym słowem kontemplujemy oblicze Jezusa w Kościele lokalnym. Jest to Kościół żywy i potrzeba czasu, cierpliwości i wytrwałości, aby Go poznać i pokochać i tym samym lepiej Mu służyć.

Postawienie na pierwszym miejscu życia duchowego przez powołanych do świeckiej konsekracji stanowi prawdziwą szkołę ewangelicznej duchowości, może stawać się źródłem szkoły modlitwy dla

wielu wiernych i poszukujących, oraz źródłem natchnienia do dawania ewangelicznych odpowiedzi w życiu. Jak twierdzi Ojciec święty, tylko wysoki poziom duchowy życia konsekrowanego może „wstrząsnąć świadomością ludzi naszych czasów” i stać się „porywającym świadectwem” (VC 93).

Wspólnoty w Kościele są też konieczne, ponieważ nikt, kto pragnie zjednoczyć się z Bogiem, „nie może polegać wyłącznie na sobie i samodzielnie kierować własnym życiem” (VC 69). Tak więc doświadczenie tworzenia żywej grupy instytucyjnej powinno być przekazywane dalej w życie Kościoła lokalnego, zwłaszcza do istniejących grup, z myślą o tym, aby w nich pełniej bogactwem swego charyzmatu zaistnieć. Możemy powiedzieć, iż nasze indywidualne doświadczenia zbierają się w rzekę świętości, która jest naszym innym, jak tylko mniej lub bardziej mocnym pragnieniem osobistego nawrócenia, odnowy i solidarności z bliźnimi, zwłaszcza tymi najbardziej potrzebującymi (por. VC 39).

Doświadczenia wyniesione z grupy instytucyjnej i przenieszone do grup kościelnych, nie są przecież rzeką uczuć, nowościami, ale cennym świadectwem umierania dla siebie w tajemnicy Paschy. U podstaw tego doświadczenia leży bogactwo różnych charakterów i temperamentów poszczególnych członków, dzielące ich często odległości, także kulturowe, doświadczenia różnych zawodów, życiowych przygód, jak również choroby i starość. Ofiarności życia radami ewangelicznymi w podeszłym wieku, w samotności,

chorobie i cierpieniu, wpisuje się także — według cytowanej instrukcji — jako aktywna obecność i wkład własnej ofiary zjednoczonej z ofiarą Chrystusem dla dobra Jego Ciała, jakim jest Kościół (por. RdC 6).

Świadkowie braterstwa swoje ludzkie pokusy i doświadczenia niezgody, rozpamiętywanie urazy, niechęci i zazdrości, powoli przemieniają w Królestwo prawdy, sprawiedliwości, miłości i pokoju. Wzywając do czynnego zaangażowania w życie Kościoła, Jan Paweł II w *Vita consecrata* przestrzega przed stałym zagrożeniem indywidualizmu, który izoluje. Jednocześnie przypomina o czujności, aby przynależność do ruchów kościelnych łączyła się z poszanowaniem charyzmatu i dyscypliny własnego instytutu, który jest podstawowym miejscem żywania powołania (por. VC 56). Doświadczenia wniesione ze spotkań w grupie instytutowej dotyczące świeckości i tajemnicy konsekracji powinny uczyć nas współpracy i tego, jak braterska komunია jest prawdziwą przestrzenią teologalną (por. VC 42), jak staje się ona miejscem, przez które ukazuje Bóg owoc nowego przykazania miłości (por. VC 45), jak staje się misją (por. VC 46), jak tworząc grupę, w rzeczywistości tworzymy siebie, a tym samym Kościół w wymiarze powszechnym i lokalnym.

#### d) *Udział w życiu diecezji*

Kongregacja Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego we wspomnianym dokumencie nakazuje podejmowanie nieustan-

nego trudu w budowania duchowości komunii przez wspólnoty życia konsekrowanego. Obok spotkań i komunii z charyzmatami ruchów kościelnych, co może przyczynić się do wzajemnego ubogacenia, Kongregacja nakazuje wprost aby duchowość komunii instytutu życia konsekrowanego aktualizowały w szerokim dialogu braterstwa ewangelicznego pomiędzy członkami Ludu Bożego (por. RdC 30). W tym duchu Jan Paweł II w *Vita consecrata* stwierdza, iż chodzi o to, aby członkowie instytutów świeckich, laickich lub kleryckich, nawiązywali relację z innymi wiernymi w zwyczajnych sytuacjach codziennego życia (por. VC 54).

Kongregacja, idąc dalej, zachęca do powstawania nowych stowarzyszeń świeckich i ruchów wokół rodzin zakonnych i instytutów świeckich. Dzisiaj współpraca ta wyływa z potrzeby dzielenia odpowiedzialności nie tylko w prowadzeniu dzieł instytutu, ale przede wszystkim z pragnienia życia szczególnieymi aspektami i wymiarami duchowości oraz misją instytutu. Potrzebna jest więc odpowiednia stała ubogająca obie strony współpraca zarówno osób konsekrowanych, jak i świeckich (por. RdC 31). Obowiązek programowania tej wzajemnej, szerokiej pośród ludu Bożego współpracy spoczywa na Konferencji Przełożonych Wyzszych i Krajowej Konferencji Instytutów Świeckich. Według instrukcji należy na wszystkich poziomach promować i wspierać zbliżenie oraz solidarność pomiędzy poszczególnymi instytutami życia konsekrowanego.

Próżne byłoby też pielęgnowanie duchowości komunii bez realnego kontaktu z pasterzami, a przede wszystkim z papieżem, jako centrum jedności Kościoła i z jego Magisterium. Chcąc więc lojalnie realizować w życiu animację duchowości Kościoła wspólnoty, należy zwłaszcza na polu badań naukowych, w dziedzinie wydawnictw, katechezy, środków społecznego przekazu dawać wobec Ludu Bożego świadectwo wierności papieżowi i poszczególnym episkopatom. Intelktualne zaangażowanie wobec delikatnych problemów naszej epoki, którym Magisterium musi stawić czoło, to konkretne zastosowanie *sentire cum Ecclesia*, właściwe wszystkim wiernym. Staje się więc ono zadaniem charyzmatycznym wszystkich instytutów. Kochać Chrystusa znaczy kochać Kościół w jego osobach i instytucjach.

## **B. Odwaga w pokonywaniu prób i wezwań**

### *a) Świadectwo osobistego nawrócenia*

Być może osoby świeckie konsekrowane czują w tym momencie opór do dawania czytelnego świadectwa ze względu na obowiązującą dyskrecję. Przypominajmy jednak, że dyskrecja dotyczy przynależności do grupy, toteż zabrania ujawniania nazwisk członków instytutu. Nie dotyczy natomiast naszych powiązań z parafią, naszego czytelnego świadectwa w życiu sakramentalnym, udziału w codziennej Eucharystii, adoracji, odpowiedzialności za prowadzone działa i rozwijane charyzmaty grup działających w

środowisku parafii, gorliwości w obronie nauczania Kościoła, akcji diecezjalnych itp. Przeciwnie, nasza obecność w strukturach czy grupach na poziomie parafialnym albo diecezjalnym, zaangażowanie w małych grupach, może okazać się szczególnie cenna, nie tylko ze względu na kompetencje zawodowe, znajomość spraw publicznych, lecz także – a może przede wszystkim – ze względu na doświadczenie życiowe, jakim jest „ukryta i płodna obecność osób konsekrowanych”, które obok dobrej znajomości i kompetencji w sprawach tego świata, wiedzą, co to znaczy podszły wiek, samotność, choroba, cierpienie i co znaczy trud osobistego nawrócenia.

Uległość Duchowi Świętemu w nawracaniu i misji związana jest z zanurzeniem w tajemnicy Miłosierdzia Bożego (por. RdC 11). Osoby konsekrowane więc podobnie jak pierwsi świadkowie Zmartwychwstałego przyjmując styl życia Jezusa idą za Nim drogą nawrócenia proponowaną przez Ewangelię. To właśnie z tego tytułu według instrukcji osoby konsekrowane: mnisi i mniszki, oddani życiu kontemplacyjnemu, zakonnice i zakonnicy oddani dziełom apostolskim, członkowie instytutów świeckich i stowarzyszeń życia apostołskiego, pustelnicy i dziewice konsekrowane rzeczywiście zastępują na wdzięczność ze strony wspólnoty kościelnej. Ich życie świadczy o miłości do Chrystusa. Znaczenie dążenia do pogłębiania swojej duchowości jest tak wielkie, iż autorzy dokumentu dopatrują się w nim źródła duchowej terapii na zło naszych czasów (por. RdC 5-6).

Uchronić świadectwem życia od miernoty duchowej, pułapek wzrastającego wygodnictwa, pokusy wydajności i aktywizmu osłabiającego duchowe motywy życia, znaczy jak Chrystus na krzyżu, w tajemnicy obumierania przez konsekrację życia według rad, uobecnić Boga w świecie. Przywrócić piękno w stworzeniu, a zwłaszcza w człowieku, pomóc odnaleźć sens życia zagubionym i grzesznikom, przeżywać kryzysy wiary i moralności, przez przyciągnięcie i uobecnienie tam Boga, to zadania, które wymagają w naszych czasach wyjątkowej odwagi i mocy ducha. W ten sposób jako świadkowie członkowie instytutów świeckich do pełnionej już misji i mądrości, którą mogą dzielić się z innymi, dodają drogocenny wkład własnej ofiary związanej z nawróceniem. Miejsce zamieszkania, a więc parafia i diecezja, to konkretny świat w którym można najpełniej realizować pragnienie dzielenia się powołaniem do świętości i do apostołstwa.

#### **b) Konflikt apostołatu: modlitwa – czyn**

Kolejną trudnością, którą jako konsekrowani w świecie możemy przeżywać na co dzień, staje się odwieczny dylemat pogodzenia apostołatu z modlitwą. Nie mamy wątpliwości co do tego, że jako osoby konsekrowane wezwani zostaliśmy do kontemplacji. Przez umiętne więc organizowanie czasu na modlitwę i wierność modlitwie ciągle na nowo niepokoiimy się potęgą świętości. Niestety, bardzo często młodzi ludzie trafiając do instytutów z potrzebą apostoła-

wania w świecie, którą rozbudzili w sobie będąc w różnych ruchach czy organizacjach kościelnych, mają już lepsze doświadczenie apostołskie, które teraz pragną rozwijać, żadne zaś albo małe w przeżywaniu konsekracji poprzez rady ewangeliczne, a ta jak wiemy jest niemożliwa bez głębokiego doświadczenia trudów modlitwy. Zwłaszcza młodych, aby weszli w doświadczenie Boga wchodzącego w ich życie, zachęcałbym zawsze na początku ich nowej drogi, aby paradoksalnie zaniechali różnych form aktywności, o ile te zagrażałyby rozwojowi ich życia modlitwy. Bez kontemplacji bowiem wszystko pozostanie mdłe, a życie radami i charyzmatem ukazanym w konstytucjach sprowadzimy do trudnego egzekwowania norm, zaś świadectwo życia postrzegane będzie jako moralizowanie. Najgorsze jednak jest to, że szybko zabraknie sił i jasności w działaniu. Pochłonie nas całkowicie piramida aktywności, w której nie będziemy już w stanie przywrócić właściwego porządku, uporządkować życia według prawdziwych jego wymiarów i powoli będziemy brać udział w jego dramacie: „patrzy a nie widzi”, „słucha a nie słyszy” (por. Mt 13, 17), pracuje a niszczy i doznaje tylko gorzkich owoców spełnianego dzieła.

W *Vita consecrata* jednoznacznie motywem przewodnim życia osób konsekrowanych jest pierwszeństwo modlitwy, nad jakąkolwiek działalnością. Pamiętaj przypomina, iż „w praktyce oznacza to niezachwianą wierność modlitwie liturgicznej i osobistej, chwilom przeznaczonym na modlitwę myślną, kon-



templację i adorację eucharystyczną, comiesięcznym dniom skupienia i ćwiczeniom duchowym” (VC 38). Tylko tak może rozwijać się wezwanie do świętości, i tak rodzi się moc trwania na modlitwie oraz gorliwość apostołska. Życie kontemplacyjne oparte na nieustannej praktyce milczenia, adoracji i medytacji Słowa, sprawia, że modlitwa staje się duszą apostołstwa, a ono ożywia i pobudza do modlitwy (por. VC 67). Osoba konsekrowana zaczyna widzieć „oczyma wiary” Boga w świecie i czyni tę obecność odczuwalną poprzez świadectwo swego charyzmatu (por. VC 68). Na modlitwie bowiem zdobywamy swoisty „instynkt nadprzyrodzony, dzięki któremu nie upodabniamy się do mentalności tego świata”, i odnawiamy „swoją umysł, aby rozpoznawać wolę Bożą” (VC 94-95).

## 2. PRZYCIĄGNAĆ CZŁOWIEKA DO BOGA

W zyciorysie św. Franciszka z Asyżu autorstwa Tomasza z Celano czytamy, iż Święty zapytany, po co tak pilnie zbiera także pisma pogan, w których nie ma imienia Pańskiego, odpowiedział: „Synu dlatego, że są tam litery, z których składa się najchwalebniejsze imię Boga. Dobro, które tam jest, nie należy do pogan, albo do jakichś ludzi, ale do samego Boga, którego jest wszelkie dobro”. I jest tam też zapisana taka ocena świętego: „Wydawał się On zaiste nowym i z innego świata człowiekiem”<sup>3</sup>.

Instytuty świeckie na trwałe zapisały się w życie Kościoła. Wpisują się teraz w historię Kościoła w Polsce swoją nowością innego świata. Oby doświadczenie ludzi „nowych”, jak w życiu św. Franciszka, postreganego i wpisanego bardzo realnie w rzeczywistość tego świata, stawało się dla każdego, kto spotka świeckich konsekrowanych, spotkaniem z tą inną rzeczywistością, jaką jest rzeczywistość Boga, i by umieli dzięki nim otworzyć się na nią, bowiem „trzęcie tyścieście czeka na wkład wiary i inicjatywy rzeszy młodych konsekrowanych, aby świat stał się miejscem bardziej radosnym i zdolnym przyjąć Boga” (VC 106).

### A. Życie duchowe na pierwszym miejscu

#### a) *Wzbudzać zachwyty i tęsknotę za Bogiem*

W świeckich konsekrowanych chcemy dostrzec serca czyste, które oczyma wiary widzą Boga, oraz to, że kroczą oni drogą nawrócenia i wyłącznego poświęcenia Miłości Boga oraz bliźniego. Chcemy postrzegać radość, której źródłem jest przebywanie z Chrystusem i powinno ono być zaskakujące nowością życia, że współczesnemu światu i Kościołowi dadzą łaskę spotkania autentycznych świadków Chrystusa. Papież nie ukrywa, iż liczy zwłaszcza na młode osoby konsekrowane, które „dając świadectwo swojej konsekracji, mogą skłonić swoich rówieśników do odnowy życia” (VC 109).

Nie ma wątpliwości, iż życie konsekrowane, będąc znakiem pierwszeństwa Boga i Królestwa, staje się wyzowaniem, prowadzącym do dialogu ze świa-

<sup>3</sup> Bł. Tomasz z Celano, *Życiorys pieruszy*, w: *Antologia mistyków francuskańskich*, t. 1 (wiek XIII), red. S. Kafel, Warszawa 1985, s. 34-35.

tem i może wstrząsnąć świadomością ludzi. Ma ono właściwą sobie moc profetyczną, staje się wewnątrz każdej kultury ewangelicznym zarysem, zdolnym ją oczyścić i przemienić (por. VC 80). Nie ulega wątpliwości, iż Tajemnicą życia osób konsekrowanych, która jedynie może przyciągnąć człowieka do Boga, jest doświadczenie Trójcy Świętej już tu na ziemi. Taka jest natura rad ewangelicznych. Są „darem i odbłaskiem życia trynitarnego” (VC 21). „Życie konsekrowane — pisze Papież — staje się jednym z widzialnych śladów, które Trójca Święta pozostawia w historii, aby wzbudzić w ludziach zachwyt pięknem Boga i tęsknotę za Nim” (VC 20). Możemy więc powiedzieć, że Bóg niezmiennie przechodzi pośrodku narodów świata w osobach konsekrowanych. Pragnienie Boga jest bowiem zawsze takie samo, niezmiennie: On przychodzi zbawić, a nie potępić (por. J 12, 47). Miłość Boga objawiającego się w osobach konsekrowanych wzywa do wiary, a tym samym zbawia. Pełna Bożego piękna ukryta Miłość w powołaniu świętych konsekrowanych, wzbudzająca zachwyt i tęsknotę, ich milcząca obecność w świecie — stają się czytelnym znakiem przechodzącego Boga i pociąga innych, pośród których oni żyją.

#### *b) Zakorzenie w codzienności*

W codziennym zagonieniu, na nowo ukazać i umocnić związek Boga z ludźmi, a także ze światem — oto wezwanie wypływające z tajemnicy wcielenia. Bez tego zatrzymania, budujemy na piasku, odrzuca-

my fundament, nasz węgielny kamień, którym jest Jezus (por. Mt 21, 42). Odrzucamy świat nadprzyrodzony, puszczamy w niepamięć doświadczenie Góry Przemienienia, doświadczenie „tamtej Obecności” Jezusa pomiędzy nami, tak bardzo widoczną w życiu świętych. Stąd to mocne wołanie, aby „osoby konsekrowane w każdym środowisku i kulturze postawiły przede wszystkim na duchowość” (RdC 4).

Przepetnić łaską wiary współczesny świat, jego struktury, ożywić martwe ludzkie dusze, które je tworzą — oto tajemnica, dzięki której inni mogą „wpaść” na ślad Zmartwychwstałego. Chodzi zwłaszcza o tych, którzy do Kościoła już nie chodzą, nie czują z Nim żadnego związku. Musimy sami mocno wierzyć, iż żyje w nas Chrystus, Jego moc, która zdolna jest z kamieni powołać do życia nowych synów Abrahama, dzieci wiary (por. Mt 3, 9). Dokonali tego dawni i współcześni świadkowie. To przez nich, jak np. przez św. Franciszka, bł. Matkę Teresę Kalkuty, św. Faustynę, o. Gemellego i innych, Bóg jest pośród nas we wspólnotie Kościoła i w świecie.

#### *c) Ukazać eschatologiczny wymiar Królestwa Bożego*

Nasze życie konsekrowane jest życiem ofiarnej miłości, wyrażającej się w czynnym umywaniu nóg najuboższym — według porównania zacerpniętego od Jana Pawła II (por. VC 75). Czytelny musi być motyw i intencja świadectwa tego, kto żyje Chrystusem i służy Jemu w bliźnich (por. VC 76). Ewangelizacja

będzie skuteczna — uważa Ojciec święty — „jeśli stanie się głoszeniem na dachach tego, co najpierw zostało przeżyte w głębokim zjednoczeniu z Chrystusem” (VC 81), ale gdy będzie zarazem jednoznacznie odwoływać się do przyszłej rzeczywistości. Instytut zaangażowany więc w jakkolwiek formę apostołstwa musi — według Papieża — „rozвивając zdrową duchowość działania, która dostrzega Boga we wszystkich rzeczach i widzi wszystkie rzeczy w Bogu” (VC 74).

Współczesne zagubienie człowieka jest zagubieniem celu i sensu, a nawet wartości jego życia, nie mówiąc już o utracie motywacji. Dlatego trzeba być dobrym, wybacającym, pełnym miłosierdzia, nastawionym na to, co pozwala osobom konsekrowanym podejmować nawet najtrudniejsze misje, gdyż widzą tam Boga. Czytelny w znaku obecności powinien być eschatologiczny sposób działania apostołskiego, o czym przypomina Papież, pisząc, iż „trzeba ufać Bogu tak, jakby wszystko zależało od Niego, ale i pracować niestrudzenie, jakby wszystko zależało tylko od nas” (VC 73). Chodzi więc o wiarę, iż wszystko oddane Bogu, a zwłaszcza to, co zakryte, bo wpisane w naturę powołania, przemówi za nami, kiedy staniemy u schyłku życia po tamtej stronie (por. J 5, 29). Taki jest duch błogosławieństw, którym żyjemy.

## B. Świadkowie miłości

### a) *Bezinteresowność*

Dokument *Rozpoczając na nowo od Chrystusa* zachęca osoby konsekrowane, aby ukazywały i ofiarowały z

przejrzystością oraz ufnością własne propozycje obecności i pracy zgodnie ze specyfiką swego powołania (RdC 32). Aby sprostać wymogom przejrzystości w propozycjach obecności i pracy w Kościele, muszą być spełniane bardzo konkretne i nie łatwe warunki.

Wydaje się, iż podstawą przekonywującego świadectwa miłości ludzi Kościoła wobec świata jest ich bezinteresowność. Jest ona wpisana jakby z natury w powołanie świeckich konsekrowanych. Uczą się jej przede wszystkim od Jezusa na modlitwie. Czyż każda kontemplacja nie jest bezinteresowna? Tylko dzięki tej bezinteresowności możliwy jest autentyczny wpływ na świat, co pokazują zarówno święci jak i współczesne znane nam postaci, jak chociażby Jan Paweł II. W świadectwie miłości zapożyczenie z polityki idei sukcesu przez propagandę medialną, czy idei opłacalności w duchu racjonalizacji poczynił z rachunku ekonomicznego, jest skazane na przegraną. Tak naprawdę współczesny świat przekonuje się o tym, iż każde ludzkie działanie, aby było skuteczne, w części musi być bezinteresowne, chociaż — jak uczą doświadczenia przełomu wieków — mimo nauki Papieża zwłaszcza w roku Jubileuszowym, świat nie chce tego doświadczenia przyjąć.

Chrześcijaństwo nigdy nie jest tryumfujące i Kościół nie może próbować ucieczki w interesowność. Umiejscowiony przez swego Założyciela w samym środku świata, musi w nim pełnić dzieło, które z tego świata nie jest. Trwa więc Kościół w swoich wiernych zawsze lojalny Chrystusowi i obcy mentalności świata

ta, zawsze w nim obecny, ale jednocześnie wpatrzony gdzieś dalej, poza jego horyzonty myślenia, postrzegania i opisywania rzeczywistości.

Jest prawdą, iż życie duchowe zaniedbujące sprawy społeczne jest fałszywe. Bardzo to jednak niebezpieczne dla katolika, gdy ulega pokusie w imię jakiegokolwiek interesu by wojować o sprawy drugiego człowieka. Poza zmaganiem życia wewnętrznego, kiedy człowiek walczy sam ze sobą, w boju trudno jest bowiem kogoś zwalczać nie uchybiwszy zasadom miłosierdzia, bezstronności, cierpliwości, pokory i sprawiedliwości. A to jest przecież oręż zacyznu, który skutecznie przemienia. Zwłaszcza świeckim konsekrowanym, aby nie ulec mistyfikacji ze strony choćby teologii wyzwolenia, pozostaje przyjmując paradoks zbawczego cierpienia jako oczyszczenia i doświadczenia czystości, w którym cierpienie staje się powodem radości duszy, zgodnie z tym, co powiedział św. Tomasz, iż „ci co otrzymują cokolwiek bez wysiłku, zachowują to bez miłości”.

Wydaje się, iż bezinteresowność, rezygnacja z siebie, która staje się cierpieniem i to zarówno w doświadczeniu łaski, jak i świadczenia o niej w dziełach miłosierdzia, stają się podstawą tego, co mówią o sobie konsekrowani, iż są „solą ziemi i światłością świata” (Mt 5, 13-14).

#### **b) Trwanie — wysiłek wierności**

W omawianej instrukcji czytamy, Iz „w tym otwarciu na świat, aby go podporządkować Chrystu-

sowi w ten sposób, że cała rzeczywistość odnajdzie w Nim swoje autentyczne znaczenie, konsekrowani z instytutów świeckich zajmują szczególne miejsce: oni właśnie, żyjąc w zwyczajnych warunkach, uczestniczą w społecznym i politycznym dynamizmie i na mocy swego pójścia za Chrystusem nadają mu nową wartość, pracując w ten sposób owocnie dla Królestwa Bożego. Właśnie na mocy ich konsekracji, przeżywanej bez zewnętrznych znaków, świeccy wśród świeckich, stają się solą i światłem także w sytuacjach, w których widzialność ich konsekracji stanowiłaby przeszkodę, a nawet powodowałaby odrzucenie” (RdC 45).

Ludzie, zwłaszcza młodzi pragną sukcesu. Pokusa ta może im towarzyszyć, zwłaszcza wtedy, kiedy specjalnie ze względu na tę „tajemnicę soli”, na dyskreję gwarantującą sukces tam, gdzie na pozycji z góry straconej stają zakonnicy i zakonnice, poszło się za głosem powołania. Trzeba sobie jednak jednoznacznie odpowiedzieć słowami Ojca świętego, iż Kościół od osób konsekrowanych oczekuje „nie tyle sukcesu, co raczej wysiłku wierności”. Trzeba spojrzeć na swoje powołanie do świata w ten sposób, że idąc wszędzie tam, dokąd nie mogą iść inni konsekrowani, aby razem z Jezusem oddać swoje życie: talenty, zdrowie, karierę, rodzinę itd.

W tym kontekście Papię przestrzega również, aby nie dopuścić do „prawdziwej kłęski życia konsekrowanego, która nie polega na spadku liczebności,

ale na zaniku wierności Chrystusowi oraz własnemu powołaniu i misji” (VC 63).

Przykładem doskonałej konsekracji, która ukazuje, iż w przyjęciu łaski, pierwszeństwo należy do Bożej inicjatywy, a nasza odpowiedź polega na wierności i trwaniu do końca aż po krzyż, jest Maryja. Przez zapatrzanie w przykład Maryi, polegające na rozważaniu „wraz z Nią tajemnic Jej Syna” (VC 95), jak i przez ukochanie wspólnoty Kościoła lokalnego, wzrosnie na pewno apostołska owocność samych instytutów oraz zdolność przyciągania powołań (por. VC 93).

Troska o powołania w Kościele jest odkryciem fundamentalnej prawdy, iż do zadań powołanego należy powoływać, przyciągać człowieka do Boga. Powołany powołuje i ma świadomość, iż jest narzędziem w ręku Boga. Szczególnie ważne dla świętych konsekrowanych jest świadectwo czystości intencji i czystości serca w wypełnianiu woli Bożej przez ducha modlitwy i apostołatu. Tylko dzięki takiej postawie mogą oni pomóc konkretnym ludziom odkrywać powołującego Jezusa we wspólnotcie Kościoła. Kośćć bliźniego w Bogu, to kochać go w jego powołaniu, w wezwaniu Boga, które go stwarza.

Ks. Marek Chmielewski

## TEOLOGIA I DUCHOWOŚĆ APOSTOLSTWA

Współczesny, znany teolog niemiecki Karl Rahner (+ 1984) stawia dwie tezy, które w pewnym sensie streszczają podejmowany tutaj temat. Teza pierwsza głosi, że „każdy chrześcijanin jest wszędzie i zawsze apostołem już przez to, że jest chrześcijaninem. Być chrześcijaninem i być apostołem to w gruncie rzeczy to samo”. W drugiej tezie autor stwierdza, iż „działalność apostołska jest dostępna każdemu chrześcijaninowi w każdej sytuacji życia, pojętej w jej aspekcie chrześcijańskim. Rzeczą zasadniczą jest właściwe zrozumienie własnej sytuacji. W ten sposób pojęty apostołat pokrywa się więc dokładnie z egzystencjalnymi ramami życia chrześcijańskiego każdego człowieka”<sup>1</sup>.

Istotnie, zaangażowanie apostołskie stanowi jeden z zasadniczych wymiarów życia chrześcijańskiego, a ściślej — duchowości chrześcijańskiej. Jakiegokolwiek pokusy pomniejszania tego wymiaru na rzecz postaw „bardziej” kontemplacyjnych prowadzą w rezultacie do wypaczenia duchowości z racji odejścia od *sensus Ecclesiae*. Nikt zatem, kto świadomy jest otrzymanej łaski chrztu św. nie może wymówić się od powinności zdobywania uczniów dla Chrystusa. Sługa Boży ks. Franciszek Blachnicki przemawiając do uczestni-

<sup>1</sup> K. Rahner, *O możliwości wiary dzisiaj*, Kraków 1983, s. 250.